

Edukacja seksualna po niderlandzku

22 kwietnia 2025

Niderlandzka fundacja Offlimits otrzymała mnóstwo zgłoszeń materiałów pedofilskich w sieci, których autorami są dzieci. W ubiegłym roku dotyczyło to prawie co trzeciego przypadku. Większość z dzieci tworzących pornografię dziecięcą nie miała ukończonych 12 lat, a niemałą część stanowiły dzieci w wieku 6-9 lat.



Niderlandzka fundacja Offlimits zajmuje się walką z wykorzystywaniem seksualnym dzieci w internecie. Organizacja przekazała, że w ubiegłym roku ponad 30 proc. zgłoszonych treści pornograficznych została stworzona przez dzieci. W 75 proc. przypadków twórcami były dzieci poniżej 12 roku życia. Ponadto „znaczący odsetek” stanowiły dzieci w wieku 6-9 lat. „W ciągu pierwszych miesięcy 2024 r. do fundacji trafiło ponad 127 tys. zgłoszeń, dotyczących łącznie ponad 600 tys. adresów URL. Spośród nich 230 tys. zawierało treści związane z wykorzystywaniem seksualnym dzieci, w tym 74 tys. stron zawierało materiały stworzone przez małoletnich” – podaje portal Kresy.pl. Raport wskazuje, że ponad 96 proc.

zidentyfikowanych materiałów przedstawiało dziewczynki.

Fundacja podaje, iż publikowane w sieci tego typu treści to zdjęcia lub filmy wykonane kamerą internetową lub smartfonem. Przedstawiają one nagie części ciała, pozycje seksualne oraz sytuacje z udziałem wielu dzieci. Nieraz materiały przedstawiają wykorzystywanie przedmiotów codziennego użytku albo zabawek seksualnych. „Bardzo niepokojące jest to, że tak młode dzieci wykonują takie zdjęcia, ponieważ obrazy tego rodzaju nie mieszczą się w granicach normalnego rozwoju seksualnego” – powiedziała Madeleine van der Bruggen z fundacji Offlimits. Dodała, że choć zdjęcia i filmy wykonane zostały przez dzieci, to ich publikacja nieraz odbywa się bez zgody czy nawet wiedzy dziecka. Ponadto często dochodzi do nacisków, szantaży i manipulacji czy też gróźb ze strony dorosłych.

Fundacja Offlimits już w 2023 roku zaobserwowała dużą liczbę przypadków materiałów, które tworzyły małoletni. Wówczas jednak nie zbierano oddzielnie takich danych, gdyż było to zjawisko nowe. W ubiegłym roku fundacja Offlimits rozpoczęła monitorowanie tego zjawiska. Offlimits we współpracy z Center for Sexual Violence podkreśliło, że dane te są alarmujące. Organizacje apelują o pogłębione badania naukowe zjawiska.

Część mediów w Niderlandach zwraca uwagę, że zjawisko to może wynikać z państwowych dyrektyw nauczania w szkołach. „W tym kraju obowiązuje edukacja typu C respektująca wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia. Opiera się ona na biologicznym podejściu do seksualności, koncentrując się na zaspokajaniu własnych pragnień, pomijając przy tym aspekt uczuciowy i rodzinny” – podaje portal Kresy.pl. Tzw. edukacja seksualna wg wytycznych WHO obowiązuje w Niderlandach już od pierwszych klas szkoły podstawowej. W ramach programu nie wolno nauczycielom mówić żadnych krytycznych słów na temat pornografii. Mają obowiązek powiedzieć jedynie, że jest to „forma rozrywki”.

Autorstwo: DC

Zdjęcie: [Mads Bødker](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: [NCzas.info](#)